

Prof. zw. dr hab. Józef Marecki  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie  
Wydział Historii i Dziedzictwa Kulturowego

### **Recenzja i ocena rozprawy doktorskiej**

Kajetan Hamerlak, Tysiąclecie Państwa Polskiego jako próba laickiej interpretacji dziejów Polski, mps, Lublin 2023, ss. 410. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Humanistycznych. Instytut Historii. Praca doktorska napisana pod kierunkiem p. dr hab. Sabiny Bober prof. KUL.

W ostatnich trzech dekadach historycy polscy chętnie podejmują tematy badawcze związane z nieodległymi dziejami zarówno instytucji państwowych jak i kościelnych. Spośród wielu powodów na czoło wysuwa się zarówno historyczna „ciekawość” dotycząca czasów przeszłych, próba oceny okresu, którego *limes* wyznacza umownie rok 1989, nowe spojrzenie na pierwsze lata po II wojnie światowej i kolejne określane „epoką PRL-u”, w którym to okresie miały miejsce przełomowe dla Polaków wydarzenia, zmieniające niekiedy relacje komunistycznych władz do społeczeństwa, rzutujące na emanację różnorodnych sił w Narodzie i konsekwencje tych procesów. Najnowsza historia Polski, historia ziem polskich i historia Narodu uwzględnia także dzieje Kościoła katolickiego i innych związków wyznaniowych, które były dla komunistów posiadających polityczną władzę osobliwą konkurencją na płaszczyźnie walki ideologicznej. Zainteresowanie nieodległymi dziejami wynika także z potrzeby „odkłamania” narracji historycznych narzucanych społeczeństwu wraz z ideologią komunistyczną, siłowego wymuszania przyjmowania poglądów, sądów i interpretacji wydarzeń jako walki klas, wyzwalań przez postępowe ludowo-robotnicze sojusznice siły ciemionych przez panów oraz kler mas chłopskich i proletariackich. Śmiem twierdzić, że młodsze wiekiem pokolenie historyków prowadząc własne badania podąża – może nawet nie zawsze świadomie – za mackiewiczowskim stwierdzeniem, że „tylko prawda jest ciekawa”.

Młodszy wiekiem historycy nie są skażeni komunistyczną propagandą, co nie oznacza, że są odporni na różnorodne wpływy, naciski, środowiskowe sugestie i namowy. Innym powodem odważnych badań w zakresie historii najnowszej jest możliwość korzystania z zasobu wielu archiwów, które zawierają materiały wytworzone przez wszystkie szczeble PZPR, poszczególne pionierzy i organa Prezydiów Wojewódzkich i Powiatowych Rad Narodowych, a także innych instytucji, które kreowały i zabezpieczały „ład i porządek” w ludowym państwie. Archiwalia bezpieczeństwa – czyli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW) trafiły do archiwów wyodrębnionych, podobnie jak zasób wytworzony m. in. przez Komendy Milicji Obywatelskiej, sądy wojskowe i cywilne, niektóre ministerstwa oraz centralne organa państwowe.

Zakres tematów odnoszących się do powojennej historii Polski jest bardzo zróżnicowany zarówno tematycznie jak i chronologicznie. Niektóre z tematów dotyczą dziejów Kościoła katolickiego, najnowszej biografistyki i hagiografii, represji duchowieństwa i wiernych, relacji

Państwo-Kościół, historii niekatolickich związków wyznaniowych. W nurt tych zagadnień, pozornie wycinkowo wyodrębnionych z zagadnień stosunków Państwo-Kościół i dominacji komunistów nad społeczeństwem w ogromnej masie katolickiej wpisuje się działalność badawcza i historyczne dociekania p. Kajetana Hamerlaka. Pokłosiem jego naukowej działalności jest przedłożona do oceny i recenzji dysertacja pt. „Tysiąclecie Państwa Polskiego jako próba laickiej interpretacji dziejów Polski” napisana pod kierunkiem Pani dr hab. Sabiny Bober prof. KUL. Warto zaznaczyć, że Doktorant odbył studia historyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II, opublikował kilka artykułów naukowych oraz głosił referaty podczas konferencji naukowych.

Przedłożona do recenzji – licząca 410 stron wydruku komputerowego – rozprawa, została poświęcona obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego ukazany jako próbie świeckiej interpretacji dziejów Polski. Praca, złożona z pięciu zróżnicowanych objętościowo rozdziałów, ma układ chronologiczno-rzeczowy. W pierwszym rozdziale (s. 20-76) Autor przedstawił obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w aspekcie organizacyjnym oraz ideologicznym uwypuklając elementy konfliktu władz państwowych z Kościołem katolickim i jego hierarchami. W rozdziale drugim (s. 77-174), najobszerniejszym, zaprezentował pięć głównych uroczystości składających się na obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego do 1966 roku. Rozdział trzeci (s. 175-240) – podzielony na 6 podrozdziałów – ukazuje celebrację świąt państwowych jako elementy obchodów kulminacyjnego roku kampanii Tysiąclecia Państwa Polskiego. Z kolei w rozdziale czwartym (s. 241-307) Autor przedstawił zagadnienie dotyczące rocznic historycznych jako elementy promocji laickiej wersji historii Polski. Problematykę zawarł w 3 podrozdziałach. W ostatnim z rozdziałów, piątym (s. 308-378, Autor zaprezentował przebieg imprez kulturalnych, które miały miejsce w programie finalnego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego. Rozdział ten podzielił na 2 podrozdziały. Dopełnieniem całości jest spis treści (s. 3-4), wstęp (s. 519), zakończenie (s. 379-385), wykaz skrótów (s. 386-391), bibliografia (s. 392-404) oraz streszczenia (s. 405-410).

Uważam osobiście, iż wybór tematu i zaprezentowany przez Autora układ całości jest właściwy i w pełni wyczerpuje podjęty temat. Godnym podkreślenia jest, iż we „Wstępie” Autor przedłożył motywy podjęcia badań, sformułowania tematu i postawił kilka tzw. pytań badawczych. Wyraźnie i bezpośrednio nie odpowiedział na nie w konkretnym miejscu rozprawy; odpowiedzią bowiem jest cała dysertacja.

Po uważnej analizie tekstu rozprawy nasuwają się dwie refleksje natury ogólnej. Stwierdzam, że Autor przeanalizował niezwykle obszerny materiał odnoszący się do podjętych zagadnień. Były to jednostki archiwalne oraz artykuły prasowe, a także literatura przedmiotu. Oczywiście, można postawić pytanie, czy uwzględnił wszystkie prace poświęcone Millenium oraz obchodom Tysiąclecia Państwa Polskiego. Nie, wszystkich nie uwzględnił, gdyż jest to niemożliwe, ale – przede wszystkim – było to zbyteczne. Praca nie miała na celu zestawienia literatury, ale potwierdzenia tezy wskazanej w temacie rozprawy. Wiele artykułów prasowych Autor opatrzył własnym komentarzem wskazując równocześnie najważniejsze wątki tematyczne i sądy podjęte w tychże artykułach. Ale do tej metody sporządzania przypisów odniosę się w dalszej części recenzji. Wykorzystanie znacznej ilości artykułów z prasy oraz umiejętnie dobranych archiwaliów jest znaczącym atutem rozprawy. Po drugie, Autor wystarczająco opanował „warsztat naukowy”. To wskazuje jak przebiegała i kształtowała się współpraca



doktoranta z Promotorem. Widocznym pozytywnym efektem tej współpracy jest właśnie recenzowana praca, której układ, kompozycja tematyczna i treść można nazwać wzorcowymi.

Biorąc do ręki rozprawę pióra mgra Kajetana Hamerlaka i uważnie wglębiając się w kolejne rozdziały jesteście pod wrażeniem niezwykłego indywidualnego zaangażowania Autora, włożonej osobistej pracy, skrupulatności dociekań i – co najważniejsze – trafnych sądów i wniosków. Dzieło, świadomie i bez patosu używam tegoż określenia, by podkreślić wysiłek badawczy oraz jego końcowy efekt, wpisuje się w szereg publikacji poświęconych katolickiemu Millenium chrztu Polski oraz świeckiemu Tysiącleciu Państwa Polskiego. W subtelny sposób łączy biegunowo różne zagadnienia i daje odpowiedź na pytanie o wysiłki komunistycznych władz zmierzających do dyskredytacji chrześcijańskiej wizji rozwoju i kształtu Państwa i Narodu. W rozprawie przedłożonej do recenzji i ceny otrzymujemy całkiem interesujące dzieło wzbogacające, a nawet uzupełniające kwestie odnoszące się do najnowszej historii Polski.

Autor rozprawy przeanalizował kilkadziesiąt jednostek archiwalnych o zróżnicowanej objętości z 2 archiwów, a także obszerne źródła drukowane (13 publikacji), wykorzystał ponad 110 publikacji zwartych, artykułów naukowych i z publikacji encyklopedycznych. Dopelnieniem jest kilkaset artykułów z 12 czasopism i „Biuletynu Komitetu Przygotowawczego...”, a także informacje zaczerpnięte z 6 portali internetowych.

Pod względem merytorycznym rozprawa – w moim przekonaniu – nie budzi zastrzeżeń. Treść, podzielona na pięć rozdziałów, w pełni odpowiada i wyczerpuje temat doktoratu. Opinie i tezy podawane przez Doktoranta oraz wnioski analityczne posiadają wystarczającą podbudowę źródłową i odwołania do wyselekcjonowanych publikacji. Wartością rozprawy jest odwoływanie się do przemówień partyjnych notabli, artykułów, w których opisywano przebieg uroczystości. Liczne cytaty, które zdają się początkowo „męczyć” czytelnika oddają nastrój i atmosferę prasowej propagandy towarzyszące opisywanym uroczystościom.

W trakcie uważnego czytania nasunęły się pewne wątpliwości, uwagi i sugestie, które nie uważam jednak za znaczące i zasadniczo nie wpływają na pozytywną ocenę merytoryczną całości. Są to raczej uwagi odnoszące się do pewnych opinii i warsztatu naukowego doktoranta, kwestii metodologicznych oraz zasad wypracowanych, stosowanych i przekazywanych przez poszczególnych promotorów. Z obowiązku, który przyjąłem jako recenzent i osoba oceniająca rozprawę doktorską, postaram się przedłożyć je na piśmie. Proszę nie traktować ich jako krytyki Doktoranta czy Szanownej Pani Promotor, której wiedzę historyczną, dorobek naukowy, walory dydaktyczne cenię, ale jako ewentualną pomoc w dalszym doskonaleniu warsztatu naukowego Autora rozprawy i poszerzenia jego wiedzy co do źródeł historycznych odnośnie podjętego tematu.

We „Wstępie” (s. 7-8) Autor odnotował, iż przeprowadził kwerendę w Archiwach Państwowych w Warszawie i Katowicach, lecz nie uwzględnił ich rozprawie, stwierdzając, że „powodem jest daleko idąca centralizacja instytucji partyjnych i państwowych w dobie PRL”. Uwaga wydaje się być słuszna co do odgórných założeń i wskazań ideologicznych organizowania niektórych imprez, ale wątpliwa co do przebiegu lokalnych wydarzeń. Uwzględnił zasób jedynie dwóch archiwów. Ze szkoda, tak uważam, pominął m. in. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, w zasobach którego można odnaleźć szereg cennych informacji o sześćsetleciu

tej Uczelni. Podobną uwagę wnoszę odnośnie Archiwum Narodowego w Krakowie oraz Archiwum Państwowego w Olsztynie. Nie przyjmuję informacji Autora o motywacji rezygnacji z kwerendy w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu i podanej motywacji (zob. Wstęp, s. 8). Nieśmiało stwierdzam, iż Autor prawdopodobnie nie zna zasobu archiwów IPN i dlatego postawił nieco pochopną diagnozę. W zestawieniu źródeł drukowanych zabrakło mi nie tylko *Pro memoria*, ale także wspomnień hierarchów i duchowieństwa z okresu obchodów *Millenium*. Braki te w widoczny sposób niweluje bazowanie przez Autora na trafnie dobranych artykułach z codziennej prasy. Są wystarczającą podstawą dla ukazania prób, które podejmowali przedstawiciele komunistycznych władz, by ukazać wszelkie obchody jubileuszowe jako wyłącznie świecką i równocześnie antykościelną narrację dziejów Polski. Przy okazji rodzi się pytanie, dlaczego z grona wielu czasopism wydawanych pod egidą władz partyjnych Doktorant wybrał właśnie „Nowiny Rzeszowskie” – regionalny dziennik przeznaczony dla mieszkańców ówczesnego województwa rzeszowskiego, na terenie którego nie zorganizowano żadnej znaczącej uroczystości w czasie obchodów Tysiąclecia... Niezmiernie ciekawi mnie, dlaczego Autor nie postarał się zebrać relacji od żyjących jeszcze osób, które były świadkami opisywanych wydarzeń. Nie wykorzystał także wspomnień i pamiętników zarówno przedstawicieli władz państwowych i partyjnych oraz innych uczestników opisywanych uroczystości.

W dobrze zredagowanym „Zakończeniu” zabrakło mi jedynie wskazania przez Autora kierunków dalszych badań nad podjętym tematem lub też wskazania, że temat został kompleksowo opracowany i zamknięty. Na uwagę zasługuje także „Streszczenie” (w języku polskim i angielskim) dobrze prezentujące rozprawę i jej poszczególne elementy.

W znacznie rozbudowanych przypisach odnajdzie czytelnik zarówno streszczenie artykułu, jak i obszerne cytaty. Rozrośnięte i wielopiętrowe konstrukcje nieco męczą i odciągają czytelnika od zasadniczej treści rozprawy. Są jednak bezpośrednim dowodem na skrupulatnie prowadzone badania i chęć przekazania dużej dozy wiadomości, młodzieńczo-naukowej ekspresji i trudności z wazaniem wiadomości, ustaleniem tego co jest ważne i niezbędne do historycznej narracji. Jeśli już tak być musi, to przynajmniej należy z przypisów usunąć notoryczne wyjaśnianie, że PAP to Polska Agencja Prasowa.

W trakcie przygotowania dysertacji do druku, należy przeprowadzić rzetelną weryfikację publikacji zamieszczonych w przypisach, bowiem zdarza się, że niektóre z artykułów i tytuły czasopism zostały pominięte w zestawieniu bibliograficznym. Zwróciłbym także uwagę na nazbyt częste i nie końca adekwatne używanie terminu „zwierzchnik”. W rozprawie pojawia się m. in. zwierzchnik PAN, zwierzchnik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, zwierzchnik Wydziału ds. Wyznań, zwierzchnik centralnych władz partyjnych, zwierzchnik polskiego rządu, zwierzchnik rządu PRL, zwierzchnik duchowieństwa, zwierzchnik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, zwierzchnik SFBSiI, zwierzchnik Rady Państwa, zwierzchnik delegacji wschodnioniemieckiej, zwierzchnik delegacji miasta Bergamo, zwierzchnik Studium Nauk Politycznych, zwierzchnik PZPR, zwierzchnik NK ZSL, zwierzchnik WK ZSL, zwierzchnik CZKR, zwierzchnik przedstawicielstwa czechosłowackiego Komitetu byłych Bojowników, zwierzchnik partii, zwierzchnik wojewódzkich struktur PZPR, zwierzchnik ZBoWiD, zwierzchnik Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR, zwierzchnik Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, zwierzchnik



polskiej dyplomacji, zwierzchnik WRN, zastępca zwierzchnika FZP WP oraz zwierzchnicy Kościoła, zwierzchnicy polskiego Kościoła, zwierzchnicy organizacji, zwierzchnicy Brygad Pracy Socjalistycznej, zwierzchnicy partii i zwierzchnicy delegacji ugrupowań politycznych, władze zwierzchnie PZPR, władze zwierzchnie organizacji społecznych, zwierzchnicy związków zawodowych. Powyższa lista nie jest kompletna. Powołując się na dzienniki i tygodniki, w których odnotowywano uroczystości Tysiąclecia Doktorant uporeczywie powtarza „prorządowa prasa”. Wszak innej w PRL nie było.

Powyższe uwagi odnoszące się do potknięć stylistycznych, błędów czy wskazanych wyżej uchybień nie stanowią istoty oceny i recenzji rozprawy przedłożonej przez mgra Kajetana Hamerlaka. Podkreślam, że rozprawa została napisana poprawnym językiem, zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami odnoszącymi się do prac doktorskich. Autor posiada własny styl pisanania oraz – co wynika z analizy metodologicznej rozprawy – indywidualny, aczkolwiek kształtujący się warsztat naukowy. Posiada także pewien dorobek naukowy, co nadal jest rzadkością w przypadku doktorantów.

Rozprawę przedłożoną mi do recenzji oceniam bardzo wysoko. Autor wykazał się wielką pracowitością, doskonałą znajomością źródeł i ich interpretacją, zgromadził właściwą literaturę przedmiotu i należycie ją wykorzystał. Postawił właściwe pytania badawcze, zastosował adekwatne do poruszanych zagadnień metody. Powstała praca oryginalna w pełni wyczerpująca zagadnienie zasygnalizowane w tytule rozprawy.

Uważam, że dysertacja mgra Kajetana Hamerlaka spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim określone w art. 13 ust. 1 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.) i stawiam wniosek o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Kraków, 20 maja 2023 r.

ks. prof. zw. dr hab. Józef Marecki